

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Bartkowiak

Protokolant: apl. radc. M. B.

po rozpoznaniu w dniu 21 września 2015 r.

sprawy **A. B.**

obwinionego z art. 96 § 3 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Chodzieży

z dnia 3 czerwca 2015 r. sygn. akt II W 318/15

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 zł tytułem zwrotu zryczałtowanych kosztów postępowania w sprawach o wykroczenia za instancję odwoławczą oraz wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 30 zł.

H. B.

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Chodzieży, wyrokiem z dnia 3 czerwca 2015 r. wydanym w postępowaniu o sygn. akt II W 318/15, uznał **obwinionego A. B.** za winnego wykroczenia z art. 96 § 3 kw i za to wymierzył mu karę 100 zł grzywny. Orzekł również o kosztach postępowania, obciążając nimi obwinionego (k. 48).

Apelację od całości powyższego wyroku wywiódł obrońca obwinionego. (k. 59-64).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

W kontekście przedstawionych w środku odwoławczym zarzutów oraz przytoczonej na ich poparcie argumentacji nie ujawniła się bowiem jakakolwiek wątpliwość co do prawidłowości przeprowadzonego w pierwszej instancji postępowania, a w tym prawidłowości dokonanej oceny dowodów oraz trafności poczynionych ustaleń faktycznych. W konsekwencji, w ocenie Sądu II instancji, nie było podstaw do podważenia słuszności zaskarżonego rozstrzygnięcia, zarówno w zakresie ustalenia sprawstwa obwinionego A. B., jak i jego winy. We wspomnianym kontekście nie ujawniły się również przesłanki uznania, że ocena prawna przypisanego czynu była nieprzemysłana bądź nielogiczna.

Uściślając powyższy wywód, a przy tym odnosząc się do konkretnych już wskazań autora apelacji, stwierdzić trzeba, że kontrola odwoławcza nie potwierdziła tezy jakoby organ niższej instancji dopuścił się obrazy prawa materialnego w toku rozważań nad zgodnością z prawem reakcji podsądnego na skierowane żądanie (...) w W.. W toku ustalania stanu prawnego sprawy – a ściślej ujmując, przy oznaczaniu treści nakazów formułowanych przez ustawodawcę

pod adresem przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną (a contrario art. 78 ust. 5 pkt 6 Prawa o ruchu drogowym) – uwzględnił on bowiem przepis art. 78 ust. 4 prd, prawidłowo odczytując przy tym jego treść.

W tym miejscu właściwe będzie przypomnienie, że wedle art. 78 ust. 4 prd właściciel lub posiadacz pojazdu jest obowiązany wskazać na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, chyba że pojazd został użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mógł zapobiec.

Sąd Rejonowy trafnie rozpoznał zakres obowiązków ciążących na adresacie przepisu art. 78 prd, a w tym na A. B., który był właścicielem oznaczonego we wniosku o ukaranie pojazdu.

Podkreślić należy, że Sąd niższej instancji klarownie objaśnił swe stanowisko, iż w rozważanym przypadku nie zaistniały okoliczności, które mogły byćby zostać zaliczone do kategorii zdarzeń wyłączających winę sprawcy czynu z art. 96 § 3 kw (w zw. z art. 78 ust. 4 prd). Sąd Okręgowy owo stanowisko podzielił. Jest ono zgodne z prezentowanym w doktrynie poglądem, a które Sąd odwoławczy w pełni akceptuje, że „Obowiązek wskazania osoby, której powierzono pojazd do kierowania lub używania, ma charakter ustawowy. Jego źródłem jest art. 78 ust. 4 prd, który określa też katalog osób, na których ciąży ten obowiązek. Obowiązek ten pod względem przedmiotowym obejmuje wskazanie osoby, której został powierzony pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie (...) Właściciel lub posiadacz jest zwolniony z tego obowiązku w wypadku, gdy verba legis „pojazd został użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mógł zapobiec” (art. 78 ust. 4 in fine prd). Zwrot ten wskazuje, że nie ekskulpuje go użycie pojazdu przez inną osobę wbrew jego woli i wiedzy, wymagane jest bowiem, by podjął określone czynności uniemożliwiające użycie pojazdu, na przykład zamknął drzwi samochodu. Niespełnieniem tego obowiązku jest m.in. zostawienie kluczyków do samochodu w ogólnie dostępnym miejscu lub dopuszczenie do tego, że w podmiocie gospodarczym z pojazdu korzystały bliżej nieokreślone osoby” (por. komentarz do art. 96 kw [w:] Ryszard A. Stefański Wykroczenia drogowe. Komentarz. Lex 2011).

Zestawiwszy argumentację przedstawioną w apelacji obrońcy obwinionego z ustaleniami Sądu Rejonowego uznać należało zasadność wniosku organu orzekającego, że A. B. mógł ustalić, któremu z pracowników został powierzony do kierowania lub używania pojazd firmowy. Podsądny mógł to uczynić w oparciu o posiadane dokumenty lub w drodze wypytania pracowników. Sąd I instancji trafnie przy tym zauważył, że w firmie obwinionego była prowadzona dokumentacja, na podstawie której można było ustalić komu powierzono pojazd w czasie, będącym w zainteresowaniu (...) w W.. W toku postępowania sądowego obwiniony przedłożył bowiem zeszyt zawierający wpisy o przebiegu kilometrów samochodu Transit (...), potwierdzone podpisem pracownika. Istnienie tego zeszytu przeczyło informacjom zawartym w odpowiedziach kierowanych przez obwinionego do w/wym. (...), że jako przedsiębiorca nie prowadzi ewidencji korzystania z pojazdu umożliwiającej ustalenie osoby, której powierzony został do kierowania lub używania pojazd. To zaś pozwalało na wniosek, że obwiniony nie mógł powoływać się skutecznie na przewidzianą przez art. 78 ust. 4 in fine prd klauzulę wyłączenia odpowiedzialności.

Uwypuklić w tym miejscu trzeba, że Sąd niższej instancji poprawnie założył, że skoro ustawa nakazała A. B. wskazanie na żądanie uprawnionego organu, komu powierzyła pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, to logicznym jest, iż powinien był on przedsięwziąć odpowiednie kroki by móc się z tego obowiązku wywiązać. To oznacza, że nie tylko powinien był uczynić wszystko co możliwe by nakaz zrealizować. Powinien był też zaniechać tego co mogłoby mu w tym przeszkodzić. Wniosek Sądu Rejonowego, że „Obwiniony (...) nie wskazał (...) nawet kręgu osób, które korzystały z pojazdu” trafnie ukazał przy tym stopień zaniechania podsądnego. Nie poczynił on, w reakcji na zapytanie uprawnionego organu, minimalnych choćby ustaleń by z nałożonego nań obowiązku wywiązać się.

Nieuwzględnienie powyższych okoliczności przez apelującego powodowało, że jego rozważania były niepełne, a przez to wadliwe. To pozwalało odrzucić zasadność jego twierdzenia jakoby obwiniony dochował wszelkich aktów staranności w związku z próbą ustalenia sprawcy wykroczenia z dnia 22 maja 2014 r. Zwrócić jednocześnie trzeba uwagę, że pośrednie obarczenie obwinionego odpowiedzialnością za problemy (...) w zakresie ustalenia sprawcy

wspomnianego wykroczenia jest następstwem woli ustawodawcy, wyrażonej w ustawowych przepisach, których konstytucyjność była już kilkakrotnie stwierdzana przez powołany do tego trybunał.

Podkreślić też należy, że Sąd odwoławczy nie wyklucza, iż w jakimś układzie zdarzeń może zaistnieć stan rzeczy, który powodowałby, że określona osoba nie może zrealizować nałożonego na nią przez prawodawcę obowiązku, a to z uwagi na zasadę *impossibilium nulla est obligatio*. Przywołane przez apelującego okoliczności na zaistnienie takiego stanu rzeczy jednak nie wskazują. W świetle zasad doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania, jak również okoliczności osądzanego zdarzenia, nie jest bowiem prawdziwym twierdzenie jakoby ustanowienie skutecznej kontroli nad sposobem wykorzystania cennych, a przy niewłaściwym użytkowaniu niebezpiecznych, składników przedsiębiorstwa przekraczało możliwości przedsiębiorcy, gdyż doprowadziłoby to do paraliżu i uniemożliwiłoby zarządzanie firmą.

Sąd II instancji ustalił również, że nieuzasadnionym było twierdzenie skarżącego jakoby warunkiem aktualizacji obowiązku przewidzianego przepisem art. 78 ust. 4 prd było przedstawienie zdjęcia, które umożliwiłoby obowiązanemu identyfikację osoby kierującej. W realiach rozważanego przypadku wystarczającą podstawą do wystosowania przez (...) Gminną w W. wezwania było posiadanie przez jej funkcjonariuszy fotografii samego pojazdu. Fotografii, która wykonana została w okolicznościach uzasadniających podejrzenie, iż kierujący nim dopuścił się czynu zabronionego i która pozwalała na identyfikację właściciela pojazdu (marka, typ pojazdu oraz numery rejestracyjne). Uwzględniwszy przy tym, że funkcjonariusze (...) wystosowali swe zapytanie w tym samym miesiącu, w którym ujawnili fakt przekroczenia prędkości, wnioskować można, że upływ czasu nie mógł być czynnikiem, który zatarłby w pamięci osób zatrudnionych w przedsiębiorstwie obwinionego wiadomości co do sposobu użytkowania przedmiotowego pojazdu w oznaczonym czasie. Warto przy tym wskazać na wynikającą z wiarygodnych zeznań świadka E. G. okoliczność, że obwiniony nie wydał tej pracownicy dyspozycji by sprawdziła kto prowadził pojazd, będący w zainteresowaniu niniejszej sprawy wykroczeniowej.

Odpierając zaś ewentualny zarzut przerzucenia na podsądnego obowiązku dowodzenia swej niewinności, który oczywiście na nim nie ciąży, zauważyć należy, że istotne jest w postępowaniu w sprawach o wykroczenie, iż to w interesie obwinionego leży wykazywanie nietrafności tezy, że jest winny czynu zarzuconego mu przez oskarżyciela (ciężar dowodu w sensie prakseologicznym). Niekiedy bowiem musi obwiniony ponieść ciężar dowodu w znaczeniu materialnym, jeżeli wnosi o podjęcie decyzji, której treść zależy od wykazania trafności (udowodnienia albo uprawdopodobnienia) określonej tezy. Taka sytuacja występuje w szczególności w związku z wniesieniem przez obwinionego (czy jego obrońcę jak miało to miejsce w niniejszej sprawie) środka zaskarżenia. Dochodzi też do niej wówczas, gdy obwiniony wysuwa określone twierdzenie (tezę) uzasadniającą jego wniosek. W tej więc sytuacji, skoro skarżący dostrzegał w okolicznościach sprawy przesłanki, które w jego opinii wyłączały winę jego mandanta, to wymagać można było wskazania ku temu przesłanek (choćby ich uprawdopodobnienia). Od obrońcy należałoby więc oczekiwać przedstawienia dowodów, których przeprowadzenie pozwoliłoby na sprawdzenie okoliczności uzasadniających postawioną w apelacji tezę. W tym wypadku, faktów świadczących o użyciu pojazdu wbrew wiedzy i woli jego właściciela. Nie do zaakceptowania jest przecież sytuacja, w której niewiarygodne i niczym nieuzasadnione twierdzenie autora środka odwoławczego miałyby obligować sąd do poszukiwania dowodów potwierdzających albo obalających jego tezę. Podnieść przy tym trzeba, że nie bez powodu art. 38 § 1 kpw w zw. z art. 119 § 1 pkt 3 kpk zawiera wymaganie, aby treść wniosku została „w miarę potrzeby” uzasadniona. Uwypuklić jednak trzeba, że Sąd Okręgowy zdaje sobie sprawę, iż organ sądowy nie jest zwolniony z powinności podejmowania starań (w tym inicjatywy dowodowej) by jego rozstrzygnięcie było oparte na ustaleniach zgodnych z rzeczywistością. Stając jednak trzeba na stanowisku, że ich podejmowanie jest temu organowi nakazane dopiero wtedy, gdy dowody przedstawione przez obronę nie pozwalają na uznanie tezy obrony za udowodnioną, a brak jest podstaw do jej odrzucenia (gdyż zachodzi wątpliwość w tym przedmiocie). Dopiero wówczas obowiązkiem sądu byłoby podjęcie czynności zmierzających do rozstrzygnięcia tej wątpliwości z urzędu (por. A. Gaberle Andrzej, Dowody w sądowym procesie karnym. Teoria i praktyka. Oficyna 2010).

Podsumowując, uznać trzeba było, że Sąd Rejonowy nie dopuścił się błędnej wykładni jakiegokolwiek przepisu prawa, ewentualnie zastosował nieodpowiedni przepis prawa lub zastosował go w niewłaściwy sposób bądź zastosował dany

przepis mimo zakazu określonego rozstrzygnięcia lub nie zastosował takiego, którego stosowanie było obowiązkowe. W szczególności Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska skarżącego, że organ pierwszej instancji wadliwie zinterpretował przepisy prawa kształtujące sferę obowiązków obwinionego jako właściciela pojazdu.

W ocenie Sądu odwoławczego apelacja opierała się na zarzutach bezpodstawnych, nakierowanych wyłącznie na spowodowanie jałowej polemiki z ustaleniami Sądu I instancji. W świetle owej apelacji, a także ustaleń własnych Sądu Okręgowego nie dostrzeżono aby Sąd Rejonowy dopuścił się jakichkolwiek uchybień. Ostatecznie uznano, że Sąd Rejonowy trafnie wywnioskował, iż A. B. dopuścił się zarzucanego mu czynu i wypełnił znamiona wykroczenia z art. 96 § 3 kw.

Ponieważ apelacja zaskarżała wyrok w całości, Sąd Okręgowy, będąc zobligowanym treścią art. 109 § 2 kpw w zw. z art. 447 § 1 kpk rozważył także prawidłowość rozstrzygnięcia o karze i zbadał ją pod kątem współmierności. Przypomnieć należy, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można podnosić wówczas „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa (wykroczenia – uwaga SO), jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (wyrok SN z 11 kwietnia 1985r. V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60).

W niniejszej sprawie, w świetle okoliczności przedmiotowych oraz danych osobopoznawczych o obwinionym stwierdzono, że wymierzona mu kara w żadnym wypadku nie razi swą surowością. Jest zaś celowa wobec sprawcy, który mając ku temu odpowiednie środki i możliwość nie dopełnił swego ustawowego obowiązku, godząc w porządek w komunikacji.

Biorąc zatem pod uwagę wszystkie powyższe ustalenia i rozważania, Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, o czym orzekł w pkt. 1 sentencji.

W pkt. 2 swego wyroku Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania odwoławczego. Na podstawie art. 119 kpw w zw. z art. 636 § 1 kpk i § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2001 r., nr 118, poz. 1269), zasądził od A. B. na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki w sprawach o wykroczenia za postępowanie przed sądem drugiej instancji (50 zł) oraz na podstawie art. 21 pkt 2 i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983, nr 49, poz. 223 ze zm.) wymierzył mu opłatę za II instancję w kwocie 30 zł.

H. B.